# Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

**№ 13** | **Września, czwartek, dnia 4 lutego 1926 r.** | **Rok VIII**


**Marjan Zdziechowski**

## Nauki Staszica

**Mowa Dra Marjana Zdziechowskiego rektora uniwersytetu wileńskiego, wygłoszona podczas obchodu poświęconego pamięci Staszica w Wilnie.**

Nie będę mówił o osobie, o życiu i pracach wielkiego męża, którego pamięć dziś tu czcimy. Zadanie to spełnią inni. Chcę natomiast słów kilka o znaczeniu obchodu dzisiejszego powiedzieć.

Widzimy, jak mnożą się w czasach naszych wszędzie — u nas zdaje się więcej, niż gdzieindziej — wszelkiego rodzaju obchody. Stały się modą — i dla tych, którzy ze względu na urząd swój i stanowisko zmuszeni są brać w nich udział z ujmą dla najbliższych, bezpośrednich obowiązków swoich, stanowiłyby niezasłużoną karę, gdyby wyrazem były tylko zewnętrznego, powierzchownego pietyzmu, jakimś konwenansem patrjotycznym, sposobnością do próżnowania.

Tem jednak nie powinny być. Obchody uobecniają w pamięci naszej, postacie wielkie i nam, żywym, za wzór służące, tem samem wyrywają nas ze sfery powszednich, uwagę i myśl rozpraszających drobiazgów, wezwaniem są do opamiętania się, do wejścia w głąb sumienia swojego, do skupienia się w sobie i zaczerpnięcia w tem siły do trudów i walk życiowych.

I jeśli kto, to przedewszystkiem my, Polacy, powinniśmy się ćwiczyć w niełatwej, bo sprzecznej z temperamentem narodowym umiejętności tego skupiania się wewnętrznego, które mędrcy Indyjscy wyrazem Yoga określali, doskonale sobie uświadamiając, jakiem znakomitem to jest narzędziem, nie tylko potęgującem wrodzone zdolności, ale mogącem je nieraz i to w znacznej mierze zastępować.

Jeden z najinteligentniejszych ludzi epoki naszej, myśliciel niemiecki, hr. Hermann Keyserling, słusznie zauważył — i nie on pierwszy — że przeciętny Anglik nie jest przecie bardziej uzdolnionym od przeciętnego Niemca czy Słowianina, a jednak jak ogromnie prześciga ich i zakresem i natężeniem w działaniu! Kogoż nie wprawia w zdumienie ów arystokrata angielski, który dziś jest administratorem rozległych dóbr swoich, posłem i dziennikarzem, jutro wice-królem Indyj, pojutro ministrem, a w przerwach między jednem zajęciem a drugiem pisze traktaty filozoficzne czy filologiczne! To zaś wszystko dzięki temu, że umie mocno trzymać w ręku cały swój aparat psychiczny.

Zestrzelmy myśli w jedno ognisko,
I w jedno ognisko duchy!

I na tych obu skrzydłach, zbrojny całą potęgą myśli i całą potęgą uczucia sięga człowiek, mówiąc słowami wieszcza, tam „gdzie graniczą Stwórca i natura", i zdobywa moc twórczego czynu.

Wzniosłym niedościgłym wzorem człowieka, który „zestrzelił w jedno ognisko" wszystkie w sobie pierwiastki i siły duchowe, człowieka skupionego i umysłowo i moralnie był Staszic; ogarnął szerokie różnorodne zakresy nauk przyrodniczych, społecznych, politycznych, historycznych, a jedną jedyną miłością jego, myślą i troską była Ojczyzna.

A gdy uprzytomniamy sobie potęgę miłości tej, którą wzniecić chciał w duszy tonącego narodu, jako ostatni i jedyny ratunek, nasuwa się nam i narzuca analogja między epoką w której działał, a chwilą obecną. Gdy Staszic pisał swoje „Uwagi o życiu Jana Zamojskiego" i swoje „Przestrogi" — Polska była na drodze, była już w przededniu utraty swej niepodległości, a dziś zaledwo utraconą niepodległość uzyskała, czy nie stoi znowu przed katastrofą, w którą ją wpycha podłość jednych, głupota drugich, niedołęstwo wszystkich?...

Wówczas Staszic, w tem przeświadczeniu, że „paść może i naród wielki, zniszczyć nie może, tylko nikczemny", niesie Ojczyźnie rozległą wiedzę swoją, z pomocą której tak wybitnie praktyczny umysł jego tworzy szerokie plany dźwignięcia narodu drogą podniesienia jego kultury i duchowej i materjalnej; dziś, gdyśmy się ocknęli nad przepaścią, zamiast śladem Staszica iść i myśleć o uruchomieniu pracy i wytwórczości, umiemy się zdobyć tylko na nędzne półśrodki, których pierwszą ofiarą pada to właśnie, co dla Staszica wiarą było, pokrzepieniem i otuchą — nauka polska. Powiedzmy wyraźniej: w naszej półsowieckiej i sowiety naśladującej Polsce zachwiany jest byt tych warsztatów nauki, jakiemi są uniwersytety. Odbyta niedawno w Warszawie konferencja rektorów stwierdziła, że zapowiedziane oszczędności grożą całkowitem ich unieruchomieniem.

Staszic w przystępie świętego gniewu piętnował magnatów niezdolnych się wznieść ponad osobisty interes; jeden tylko — pisze on — znalazł się wówczas w Polsce, Tadeusz Reytan, który się odważył zaprotestować przeciw podłości Ponińskiego: „Ach — woła Staszic — jakaż boleść tu ściska serce moje, gdy sobie przypominam, że urodziłem się „Polakiem". Cóżby dziś powiedział? Magnatów niema, co zaś tych dotyczy, w ręku których ocalały resztki dawnych dostatków, były premjer Wł. Grabski wygłosił historyczne słowa, pochwalające i zalecające ich „szynkowanie" przez władze, a wygłaszając je mierzył w kogo? w jednego z tych właśnie, którzy sobą i majątkiem bezinteresownie służyli ojczyźnie.

Zamiast oligarchji magnackiej, mamy dziś nad sobą najjaśniejszą czy „najciemniejszą" Panią, Jej Imperatorską Mość **Demagogję i w kornej postawie stoją przed nią ci, co miejsca i stanowiska dawnych magnatów zajęli.**

Za czasów Staszica t. zw. „królewięta" jeździły do Petersburga, aby u stóp wszechmocnej aljantki Carycy Katarzyny czerpać natchnienie do wykonania jej i swoich niecnych względem Polski zamiarów — dziś wysłannicy wszechmocnej Demagogji pędzą z czołobitnością do Moskwy, po co? po rady i rozkazy, co czynić mają, by sowietom drogę do Polski torować, Polskę w sowiecki raj przeobrazić. A jak ten raj wygląda, w którym postanowiono wytępić w duszy człowieka to, co ją ponad zwierzę wynosi i jej człowieczeństwo stanowi, mogą otem świadczyć tu obecni, którzy tam w sowdepji byli i cierpieli, przedewszystkiem nasz najdostojniejszy ks. biskup Michalkiewicz.

Wiemy z gazet, że nasze dzisiejsze „królewięta" złożyły już — tam w Moskwie — hołd najnikczemniejszemu z nikczemnych, Polakowi, Dzierżyńskiemu, który się nie zawachał przyjąć podłą funkcję wszechrosyjskiego kata, ponieważ tem poniżającem rzemiosłem brzydziły się takie nawet wyrzutki ludzkości, jak Trockij czy Apfelbaum-Zinowjew.

A teraz obmywszy się tą krwią polską, którą przelewał i przelewa ich przyjaciel i mistrz Dzierżyński, krwią księdza Budkiewicza i tysiąca innych przez Dzierżyńskiego torturowanych i mordowanych męczenników wrócą tu dumnie ze spełnionej misji. Kto się odważy ich do odpowiedzialności pociągnąć?

**Podnosząc stąd, z tej katedry protest przeciw czynowi hańbiącemu sejm, senat, Polskę całą, spełniam powinność rektora Uniwersytetu Stefana Batorego, albowiem uniwersytety są dziś jedynemi bodaj w Polsce ogniskami myśli wolnej, to znaczy wolnej od tchórzostwa, nie płaszczącej się przed Jej Imp. Mością Demagogją.** W tem znaczeniu uniwersytety służą myśli Staszica, prowadzą dalej jego dzieło.

Niechże uroczystość dzisiejsza skupi nas w uczuciu czci dla wielkiego Polaka, który myśl rozległą i wolę potężną skupić umiał w jednej wielkiej miłości. Skupienie zaś ludzi dobrej woli, a wewnętrznie skupionych, dałoby emanację ich mocy duchowej, któraby przeciwważyła triumfujące zło.

Mówiąc to, wiem, że marzę, wiem, że nieliczni i przeto bezsilni jesteśmy, my, którzy drogą Staszica iść chcemy. **Więc kończę za Staszicem powtarzając: „W młodzieży nadzieja Polski, strzeżmy się, aby nie kazić tej drogiej nadziei".**

## - Kronika -

**Września**, dnia 3 lutego 1926 r.
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Błażeja, jutro: Andrzeja Kors.

* **Srebrne gody** małżeńskie obchodzą w piątek, dnia 5 lutego p. Bronon Tessmer z żoną swą Marją z Gubertów, z Wrześni, a w czwartek, 11 lutego pp. Wawrzynowie Goździewiczowie, z Gozdowa.

* Donosimy Szanownemu Obywatelstwu że tradycyjny bal Bractwa Strzeleckiego się w sobotę dnia 6-go lutego br. odbędzie. Staraniem Zarządu byłoby i tym razem Szanownym Gościom wieczór jaknajwięcej urozmaicić, i by tak młodzi jak i starsi się dobrze bawili — chociażby do rana. Do użytku gości tylko zaproszonych stać będą wszystkie pokoje lokalu p. Bartkowiaka otworem, jest przewidziany również zimny bufet Zarząd.

* **Jarmark ogólny** w Nekli odbędzie się we wtorek, dnia 9 lutego br. Spęd bydła racicowego wzbroniony.



## Z życia Towarzystw

** **Miłosław.** Walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbedzie się w czwartek, dnia 4. bm. o godz. 7 wiecz. w Bazarze. Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie Zarząd.

** **Drużyna harcerska** (gimnazjalna) imieniem Tad. Kościuszki urządza dnia 10 lutego o godz. 8 na sali p. Bartkowiaka „Szopkę Harcerską". Czysty dochód przeznacza się na budowę Bursy.

Dyrekcja gimnazjum.

## Składki i pokwitowania

W miejsce przybycia na Koncert Bursy złożyli: J. Zwierzecki, Miłosław 4 zł, Łopadka, Miłosław 20 zł, Ks. dziekan Fierek 5 zł, Stefan Jagodziński 5 zł, Urbańskie 5 zł, Drzewiecki 10 zł.

## Sprawy gospodarcze

### Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Żyto | 19,25-20,25 | Ziemn. fabr. | - |
| Pszenica | 32,00-34,00 | „ jad. | - |
| Jęczmień zim. | 20,-21, | Słoma żytn. l. | - |
| „ brow. | 21,-23, | „ „ pr. | - |
| Owies | 19,50-20,50 | Siano pras. | - |
| Mąka żytn. | 31,25-32,25 | „ luźne | - |
| „ pszenna | 52.00-55.00 | Tatarka | - |
| Ospa żytnia | 13,50-14,50 | Groch vikt. | 35-39 |
| „ pszenna | 15,00-16,00 | Groch polny | 28-29 |
| Wyka | - | Seradela | 21-23 |
| Łubin nieb. | 12-14 | Konicz. cz. | 155-205 |
| Łubin żółty | - | „ b. | 185-245 |
| Peluszka | - | Rzepak nowy | - |

### Poznański targ na bydło

| | | | |
|---|---|---|---|
| Za bydło rogate | I. kl. 96— | II. kl. 88— | III. kl. 80— |
| Za cielęta | I. kl. 96— | II. kl. 86—88 | III. kl. 76—80 |
| Za owce | I. kl. 76—80 | II. kl. —66 | III. kl. —56 |
| Za świnie | I. kl. 154— | II. kl. 148—156 | III. kl. 134—136 |

Warszawa, 30. 1. Dolary 7,30 Stockholm 216.39, Londyn 35.54, Paryż 27.65, Praga 21.61, Szwajcarja 140.80, Wiedeń 102.50, Włochy 29.45, Holandja 292.90.



* **Czytelnia Ludowa** w domu przy ulicy Warszawskiej № 11 na parterze otwarta **co środy** od godz. 6,30 do 8 wiecz. i **w niedziele** od 5—6 popoł.

# Rozporządzenie Policyjne
## regulujące ruch na targach i jarmarkach w mieście Wrześni.

Na mocy § 5. i 6. c ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 (G. S. str. 265) i § 145 prawa o ogólnym zarządzie krajowym z dnia 30 lipca 1883 (G. S. str. 195) oraz § 69 niem. ordynacji procedurowej z dnia 31 czerwca 1869 (R. G. Bl. str. 871) wydaje się, po wysłuchaniu opinji tutejszego Magistratu, następujące rozporządzenie policyjne, regulujące ruch na targach i jarmarkach miasta Wrześni.

### A. Targi.

§ 1. Na targach dozwolona jest sprzedaż następujących przedmiotów:

a) wszelkich surowców, ziemiopłodów i produktów rolnych, za wyjątkiem większego bydła;

b) artykułów, których wytwórczość połączona jest bezpośrednio z rolnictwem, ogrodnictwem, sadownictwem, leśnictwem, rybołóstwem lub do podobnych zajęć okolicznych rolników należy; oraz artykułów wyrabianych przez robotników wiejskich. Niedozwolona jest sprzedaż napoji alkoholowych.

c) świeżych artykułów spożywczych wszelkiego rodzaju.

Prócz tego wolno sprzedawać tylko mieszkańcom miasta Wrześni na targach następujące towary i wytwory rzemieślnicze i rękodzielnicze:

a) towary kramne, włókniste, wełniane, fajansowe, szklane zabawki i t. p.

b) wytwory obuwnicze, krawieckie, kuśnierskie, czapnikarskie, bednarskie, kapeluśnicze, powroźnicze, koszykarskie, garncarskie, bednarskie i szczotkarskie.

Sprzedaż towarów i wytworów rzemieślniczych, wzgl. rękodzielniczych, wymienionych w ustępie 2-im pkt. a) i b) niniejszego paragrafu dozwoloną jest kupcom i rzemieślnikom zamiejscowym wspomnianych przedmiotów sprzedawać.

§ 2. Targi odbywają się w myśl uchwały Wojewódzkiego Sądu Administracyjn. z dnia 4. III. 1911. Nr. B. 267/11 B. A. w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia.

O ile w czwartek przypada święto urzędowe, odbywa się targ w poprzedni dzień powszedni, o ile zaś święto przypadą na poniedziałek, natenczas targ wypada.

§ 3. Jako miejsce targowe przeznacza się:

a) dla świń targowicę miejską,

b) dla wszystkich innych przedmiotów obrotu targowego — Rynek.

Sprzedaż jakichkolwiek przedmiotów obrotu targowego poza obrębem miejsc targowych podanych pod pkt. a) i b) jest niedozwolona. Powyższe nie dotyczy przedmiotów poprzednio zamówionych.

§ 4. Targi rozpoczynają się w myśl uchwały Wojewódz. Sądu Administr. z dnia 4 marca 1911 r. Br. Bl. 267/11 B. A.:

a) w czasie od 1 kwietnia do 30 września o godz. 6-tej rano.

b) w czasie od 1 października do 31 marca o godz. 7-mej rano.

Targi kończą się o 2-giej popołudniu.

Władza policyjna może w razie potrzeby zarządzić wcześniejsze opróżnianie miejsc targowych lub części tychże. Zarządzeniu temu należy się bezwzględnie podporządkować

§ 5. Przed rozpoczęciem i po ukończeniu targu nie wolno na miejscach targowych dokonywać jakichkolwiek transakcyj przedmiotami przeznaczonemi do sprzedaży na targach.

§ 6. Handlarzom trudniącym się zawodowo zakupem i sprzedażą przedmiotów obrotu targowego, nie wolno zakupywać tychże przedmiotów do dalszej sprzedaży:

a) w porze letniej przed godz. 9-tą przedpołudniem

b) w porze zimowej przed godz. 10:30 przedpoł.

Wyjątek stanowi zboże wszelkiego rodzaju.

§ 7. Ustawianie namiotów, bud, stołów, ław etc. oraz zajmowanie miejsc sprzedaży na targach, dokonywać się winno ściśle według wskazówek urzędników policyjnych, dozorujących targi, a mianowicie pozostawiona winna być dostateczna ilość miejsca dla publicznego ruchu pieszego i kołowego.

Nikomu nie przysługuje prawo do pewnego stałego miejsca sprzedaży, ani też do przekazania miejsca sprzedaży w pewnej określonej wielkości, lub objętości.

Nie wolno przydzielonych miejsc sprzedaży przekazywać innym sprzedającym. W razie niezajęcia miejsca przydzielonego do sprzedaży w przeciągu 1 godziny, traci sprzedający prawo do tegoż miejsca. Miejsce to przekazuje się innemu sprzedającemu.

§ 8. Ustawianie bud na miejscach targowych dozwolone jest tylko za zezwoleniem policyjnym. Gdyby w razie większego napływu sprzedających zabrakło miejsc sprzedaży na miejscach targowych może być policyjnie zarządzone ograniczenie długości frontowej poszczególnych bud wzgl. namiotów.

§ 9. Wszelkie namioty, budy, stoły, stragany, ławki etc. oraz towary winne być z miejsc targowych usunięte najpóźniej w przeciągu 1 godziny po ukończeniu targu.

Nie wolno pozostawiać na miejscach targowych większych odpadków (papieru, kości, skorup. od jaj itp.) Podobne odpadki winien każdy sprzedający z rynku bezwzględnie usunąć.

§ 10. Nie wolno pozostawiać przedmiotów do sprzedaży na przejściach lub jezdniach, przeznaczonych dla publicznego ruchu.

Zakazane jest sprzedawanie jakichkolwiek przedmiotów na miejscach targowych w sposób domokrążny i również zakazane jest wywoływanie głośne, zachwalanie swego towaru, oraz sprzedaż towarów w drodze publicznej licytacji.

§ 11. Furmanki i auta służące do zwożenia przedmiotów obrotu targowego winny być jaknajprędzej wyładowane i z miejsc targowych usunięte. Wyjątki mogą być dozwolone przez Miejscową władzę polic.

§ 12. Zamiejscowym sprzedawcom ziemiopłodów i produktów rolnych przywożącym do obrotu targowego w dni targowe furmankami, lub autami, dozwolone jest ustawianie furmanek wzgl. aut na jezdni rynku i sprzedawanie towarów z furmanek lub aut, jednakże tylko w tenczas, o ile ruch towarowy na to pozwoli.

Ustawianie furmanek, lub aut, dokonywać winno ściśle według wskazówek urzędników policyjnych, mających dozór nad targami.

Sprzedawcom towarów wymienionych w § 1 ustęp II pod punktem a i b zabronione jest ustawianie furmanek lub aut w dni jarmarków kramnych na jezdni w koło rynku, wzgl. na rynku samym. Po wyładowaniu towaru winny być furmanki wzgl. auta usunięte w ulice boczne mniej ruchliwe.

§ 13. Każdy sprzedający winien umieścić przy swoim miejscu sprzedaży tablicę, z wypisan. na niej swoim imiennem nazwiskiem i miejscem zamieszkania. Sprzedający zamieszkali we Wrześni, winni prócz tego wypisać na tablicy ulicę i numer domu, w którym zamieszkują. Napisy winny być wykonane na białem tle, w języku urzędowym (polskim), pismo winno być wielkości przynajmniej 5 cm.

§ 14. Artykuły spożywcze i żywnościowe wystawione do sprzedaży w stanie nieczystem, sfałszowanym, zepsutym wzgl. szkodliwym dla zdrowia zostaną bezwzględnie skonfiskowane. Prócz tego zostanie sprzedający za wystawienie na sprzedaż takich artykułów, odpowiednio ukarany.

§ 15. Nie wolno artykułów spożywczych i żywnościowych kłaść na ziemię, artykuły te winny być składane na czyste podkładki, lub w czyste naczynia. Kupującym nie wolno artykułów spożywczych i żywnościowych przed zakupem ich dotykać wzgl. celem wybrania przekładać, przewracać lub t. p.

Kupującym nie wolno własnoręcznie brać próbek celem skosztowania artykułu; próbki takie może wydawać jedynie sprzedający. Próbki masła, sera, i t. p. wydawane być mogą tylko w czystych naczyniach. Pozostałe resztki takich prób, winny być usunięte; nie wolno ich dołączać napowrót do artykułu wystawionego na sprzedaż.

§ 16. Towary mięsne wolno sprzedawać tylko w nieprzemakalnych budach lub namiotach, które winny być tak urządzone, aby dawały dostateczną ochronę przed kurzem i innemi wpływami atmosferycznemi.

Nie wolno wywieszać towarów mięsnych po zewnętrznej stronie bud, lub namiotów.

Sprzedający towary mięsne, ryby i pieczywo, muszą mieć przepasany biały czysty fartuch.

§ 17. Sprzedawanie mięsa końskiego i koziego razem z innem mięsem jest wprawdzie dozwolone, sprzedający winien jednak umieścić przy miejscu sprzedaży tablicę, na której musi być umieszczony napis: „Mięso Końskie" lub mięso z kóz".

Towarów mięsnych pochodzenia zagranicznego nie wolno sprzedawać razem z towarami mięsnemi wyrabianemi w kraju. Pochodzenie zagraniczne towarów mięsnych musi być uwidocznione przez wywieszenie tablicy z odpowiednim napisem.

§ 18. Odnośnie do sprzedaży margaryny, sera margarynowego i sztucznego tłuszczu spożywczego, miarodajne są przepisy §§ 1 — 3 ustawy o handlu masłem, serem, smalcem etc. z dn. 15 czerwca 1897 (R. G. Bl. str. 475) oraz rozporządzenie wykonawcze b. kanclerza rzeszy nie do tejże ustawy z dn. 4 lipca 1897 (R. G Bl. str. 591). Przepisy te postanowiają p. i. co następuje:

Sprzedające wyżej wymienione artykuły, winny umieścić przy swem miejscu sprzedaży tablicę z napisem: „Sprzedaż margaryny" „Sprzedaż sztucznego tłuszczy spożywczego. Tablica winna być umieszczona na widocznym miejscu.

Wyżej wymienione towary wolno sprzedawać tylko w osobnych opakowaniach, na których umieszczony winien być odpowiedni napis oraz nazwisko wzgl. firma sprzedającego.

Zmieszane masła itp. z margaryną, lub innemi tłuszczami celem sprzedaży, jest niedozwolone.

§ 19. Masło wolno sprzedawać tylko w kawałkach ważących 500, 250 i 125 gramów, albo też w naczyniach zawartości przynajmniej 2 kg.

Według rozporządzenia Rady Związkowej niem. (Bundesrat) z dnia 1 marca 1902 (D. R. St. A. nr. 54) nie wolno sprzedawać masła zawierającego na 100 części mniej niż 80 części tłuszczu, lub w stanie nieosolonym więcej niż 18 części wody, a w stanie solnym więcej niż 16 części wody.

§ 20. Mleko wolno sprzedawać tylko w naczyniach z odpowiednim zamknięciem, chroniącem mleko przed wpływem kurzu, etc.

Wszystkie naczynia winny mieć dokładne oznaczenie rodzaju zawierającego mleka np. „mleko niezbierane" itp. Karta z oznaczeniem rodzaju mleka może być na naczeniu naklejona, albo też do naczynia przywiązana.

§ 21. Owoc niedojrzały, musi być jako taki wyraźnie oznaczony. Nie wolno owocu niedojrzałego mieszać z owocem dojrzałem. Również nie wolno owocu niedojrzałego sprzedawać dzieciom.

§ 22. Artykuły spożywcze i żywnościowe muszą być opakowane w czysty, poprzednio nieużywany papier. Nie wolno używać papieru zapisanego lub zadrukowanego, (gazet). Natomiast wolno używać papier na którego jednej stronie widnieje napis firmy, zalecenie towaru, lub tp. jednakże druga strona musi być czysta.

Powyższy przepis nie odnosi się do artykułów jak: kartofle, warzywa, sałata i innych artykułów, wymagających czyszczenia, wzgl. płukania przed spożyciem.

§ 23. Sprzedaż towarów mięsnych, ryb, zboża, owoców strączkowych mąki z pszenicy, żyta i innego zboża, oraz mączki i kartofli dokonywać się winna za pomocą wagi.

Warzywa, owoce i inne artykuły żywnościowe, mogą być sprzedawane pojedyńczo według ilości, albo też za pomocą wagi. Sprzedający zobowiązani są dostarczyć wagę.

§ 24. Kartofle winny być wystawione do sprzedaży w workach zawierających przynajmniej 50 kg.

Sprzedaż słomy i siana dozwolona jest w wiązkach wzgl. snopkach nast. wagi:

słoma w wiązkach wzgl. snopkach po 10 kg.

siano w „ „ „ po 5 kg.

Sprzedaż słomy i siana dozwolona jest tylko na targowicy miejskiej, sprzedaż słomy lub siana na rynku jest zakazana.

§ 25. Swinie winny być na targi przywożone wozami lub tp. kneblowanie lub krępowanie jest niedozwolone.

Drób wolno sprzedawać tylko w klatkach dostatecznej wielkości. Niedozwolone jest wiązanie lub krępowanie drobiu: skrzydeł, nóg, związywanie 2 lub więcej ptaków razem, wystawianie w ten sposób skrępowanych ptaków na sprzedaż, wreszcie noszenie drobiu za nogi lub skrzydła.

§ 26. Zwiedzenie targów, jak również i dokonywanie kupna lub sprzedaży na tychże, jest każdemu dozwolone. Wyjątek odnośnie do sprzedaży, stanowią kupcy zamiejscowi sprzedający towary wymionione w § 1 ustęp II i b) niniejszego rozporządzenia.

Zakazane jest odpychanie kupujących podczas kupna, oraz przeszkadzanie w dokonywaniu zakupów. Kupującym nie wolno również podbijać się wzajemnie.

Pośrednikom i handlarzom, zakupującym przedmioty obrotu targowego do dalszej odsprzedaży, nie wolno ustawiać się w większej ilości przy wozach, aby nie uniemożliwiać innej publiczności zakupu potrzebnych artykułów.

Przywoływanie publiczności przez sprzedających jest zakazane.

§ 27. Czyszczenie placów targowych po ukończeniu targu, oraz usunięcie wszelkich odpadków, uskutecznia miasto, o ile do tego nie są zobowiązani sprzedający po myśli § 9 niniejszego rozporządzenia.

§ 28. W celach statystyki cen rynkowych etc. zobowiązani są tak sprzedający jak i kupujący do udzielenia wszelkich wiarogodnych informacyj co do ceny sprzedanego wzgl. nabytego towaru urzędnikom, którym zebranie tegoż materjału statystycznego powierzono.

§ 29. Każdy sprzedający winien uiścić opłatę targową według regulaminu wydanego przez Magistrat m. Wrześni, urzędnikom do tego upoważnionym.

§ 30. Zarządzenie przejściowe w sprawie targów wydane przez władzę policyjną w interesie publicznym lub ze względów nadzwyczajnych i poprzednio podane do publicznej wiadomości, winny być bezwzględnie respektowane.

§ 31. Również winny być uwzględnione respektowane zarządzenia ustne, wydane przez urzędników policyjnych dozorujących targi, w celu utrzymania spokoju, porządku, bezpieczeństwa i czystości.

### B. Jarmarki.

§ 32. W myśl uchwały Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 11 kwietnia 1925 r. l. dz. 35/25 W. R. A. odbywa się w m. Wrześni rocznie 8 jarmarków, a mianowicie 4 jarmarki kramne i na bydło i 4 jarmarki wyłącznie tylko na bydło.

Dni w których się jarmarki odbywają ogłoszone są poprzednio w kalendarzach i w miejscowym czasopiśmie, oraz w Orędz. pow. powiatu wrzesińskiego.

§ 33. Na jarmarkach kramnych wolno sprzedawać, oprócz przedmiotów wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia tak mieszkańcom miasta Wrześni, jak i zamiejscowym sprzedawcom, przedmioty konsumpcyjne i fabrykaty oraz bydło wszelkiego rodzaju. Sprzedawcy zamiejsc. muszą jednak posiadać prócz patentu przemysłowego, patent na handel domokrążny.

Na sprzedaż trunków alkoholowych potrzebne jest prócz zezwolenia policyjnego, zezwolenie odnośnych państwowych władz skarbowych.

§ 34. Kto na jarmarkach zamierza urządzić widowiska, przedstawienia teatralne, muzyczne, cyrkowe lub tp. (karusele) mniejszej wartości artystycznej, winien posiadać prócz patentu na handel domokrążny osobne zezwolenie miejscowej władzy policyjnej (§ 60 a. ord. proced.)

§ 35. Jako miejsce targowe podczas jarmarków przeznacza się:

a) dla wyrobów stolarskich i bednarskich ul. Kościelna,

b) dla wszystkich innych towarów przeznaczonych na sprzedaż — rynek,

c) dla koni, bydła, świń, owiec i kóz oraz do sprzedaży słomy i siana - targowicę miejską,

d) dla bud widowiskowych, karuseli i t. p. również targowicę miejską.

§ 36. Odnośnie do porządku na jarmarkach obowiązują przepisy wyszczególn w części A. (targi).

### C. Postanowienie końcowe.

§ 37. Niezastosowanie się do postanowień zawartych w niniejszym rozporządzeniu policyjnym karane będzie o ile nie podpada pod postanowienia § 149 nr. 6 ordynacji procederowej lub innych obowiązujących ustaw i rozporządzeń policyjnych, karą do wysokości 30 złotych lub w razie niemożności zapłacenia powyższej kwoty, odpowiednią karą aresztu.

Pozatem mogą osoby niestosujące się do niniejszego rozporządzenia, zostać przymusowo z miejsc targowych usunięte.

§ 38. Niniejsze rozporządzenie policyjne wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Nównocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie policyjne regulujące ruch targowy w m. Wrześni z dnia 9 listopada 1911 r. oraz rozporządzenie policyjne w sprawie procederowego wykupu towarów na targach z dnia 16 kwietnia 1925 r.

Wreśnia, dnia 21 listopada 1925 r.

**Urząd Policyjny** Sołtysiak.

Wojewoda Poznański
L. dz. 6981/25 VI. Poznań, dnia 9 stycznia 1926 r.

Zatwierdzam karę grzywny wymienioną w rozporządzeniu policyjnem, regulującym ruch targowy w m. Wrześni z dn. 21 listopada 1925 r. w myśl § 5 ustawy o zarządzie polic. z dnia 14 marca 1850 r. i § 144 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. oraz § 27 rozp. Rady Ministrów z dn. 21 stycznia 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. nr. 9 poz. 81).

**Za Wojewodę:**
(—) Dr. Hempowicz, Nacz. Wydz. Przem. i Handlu.

*

Powyższe podaję niniejszem do publicznej wiadomości

Wrześnía, dnia 22 stycznia 1926 r.

**Urząd Policyjny** Sołtysiak.